Wac Toja, GO!

(zwr. I)
Ej yo ziomeczku ostrze, zęby swe ostrze, ostrze
nabijam najpiękniejszy kawał mięsa
musisz ostrzec wsyztkich innych
robię swoje, później z tym jadę w Polskę
razem ze składem postęp robię, nim tu robię forsę
nim tu stracimy głos ten , to sążnie rozpierd*
spale nim twoją wioskę, twoją wioskę, twoje zwoje
twą broszkę, twoją żonę, twą kochankę i siore
twą wątpliwości dolę, twą złośliwości gonię
rozwijam wszystko w sobie, nim ciało złoże w grobie
nim doświadczę co moje /2x
czy to jest człowiek, co jest?
czy człowiek został Bogiem?
w sobie niosę na co dzień i daję tobie płomień
weź i podpal kolejne nim stracisz balsk swój w
nie stracisz nigdy pewne, i to jest najpiękniejsze
wszystko to jest prezent, odpakuj i jedziesz
ja pisze na papierze, wstążką wiążę dla ciebie

(ref)
Ty rozłóż swoje skrzydła i w niebiosa leć
I wybierz dobrze przystań by zachować tlen
Choć możesz tylko wygrać to wygrasz to co chcesz
Musisz tu tylko wytrwać samotne chwile dwie
I choć na chwilę przystań by obrać dobry cel
Wiem, że chciałbyś już być tam, a dla mnie jesteś
Więc jaka jest twoja misja by z nią rozpocząć grę?
I wszystko wykorzystać co dał i daje dzień
Ty rozłóż swoje skrzydła i w niebiosa leć
I wybierz dobrze przystań by zachować tlen
Choć możesz tylko wygrać to wygrasz to co chcesz
Musisz tu tylko wytrwać samotne chwile dwie
I choć na chwilę przystań by obrać dobry cel
Wiem, że chciałbyś już być tam, a dla mnie jesteś
Więc jaka jest twoja misja by z nią rozpocząć grę?
I wszystko wykorzystać co dał i daje dzień

(zwr. II)
Ej yo i w co ty grasz tam?
Wojny z sobą czy miasta?
Wojny z tobą czy państwa?
Wolny tu bądź jak kasta
Czterdzieści trzy, czternasta, pisze te słowa Wacław
Mój dziennik tytuł - prawda
Bądź dzielny, czas już nastał
I klamka już zapadła, nie ma odwrotu kurwa
Wskakuję ci na głowę, przewracam twoje piórka
Robię rozpierdol w aktach, akcja potem powtórka
Szok aż po sam twój koniec, dożyć ci dam do jutra
Co moje tylko robię, rozszerzam spektrum jutra
Wybacz, że aż tak kolego się wyrywam, buźka
Korzenny wywar już znasz
Czy smak ten jest tak ultra?
Czy znasz ten wprost ze źródła?
Coś za szybko odpuszczasz
Dłoń jak magiczna różdżka i nią tu rzucam czary
Obieram kurs na inny świat, na ciele czuję ciary
Jak to zamknięta kłódka to przeskoczę przez bramy
Wznoszę się ponad labiryntu ściany stary

(ref)
Ty rozłóż swoje skrzydła i w niebiosa leć
I wybierz dobrze przystań by zachować tlen

Choć możesz tylko wygrać to wygrasz to co chcesz
Musisz tu tylko wytrwać samotne chwile dwie
I choć na chwilę przystań by obrać dobry cel
Wiem, że chciałbyś już być tam, a dla mnie jesteś
Więc jaka jest twoja misja by z nią rozpocząć grę?
I wszystko wykorzystać co dał i daje dzień
Ty rozłóż swoje skrzydła i w niebiosa leć
I wybierz dobrze przystań by zachować tlen
Choć możesz tylko wygrać to wygrasz to co chcesz
Musisz tu tylko wytrwać samotne chwile dwie
I choć na chwilę przystań by obrać dobry cel
Wiem, że chciałbyś już być tam, a dla mnie jesteś
Więc jaka jest twoja misja by z nią rozpocząć grę?
I wszystko wykorzystać co dał i daje dzień